

Elżbieta Kowalczyk

Z nieprawdziwych dziejów Małgi

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 237-241

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Elżbieta Kowalczyk

Z nieprawdziwych dziejów Małgi

W tomie 4 „Rocznika Mazurskiego” z 1999 r. (ss. 3—12) ukazał się artykuł Sławomira Ambroziaka, *Małga. Historia pewnej wsi mazurskiej*. Wieś ta, leżąca niegdyś nad Omulwią, dziś już nie istnieje. Po ostatniej wojnie pozostały po niej ledwie widoczne zarysy zabudowań i resztki wieży dawnego kościoła ewangelickiego.

Z treścią tego artykułu zapoznałam się późno, albowiem dystrybucja czasopism, zwłaszcza tych ukazujących się w mniejszych ośrodkach, jest tak zła w ostatnich kilkunastu latach, że nie sposób dotrzeć do nich na bieżąco¹. Np. w Warszawie, z tego co udało mi się ustalić, tylko Biblioteka Narodowa dysponuje jedynym, archiwalnym kompletem „Roczników”, przy czym opracowanie kolejnych tomów i ich udostępnienie czytelnikom trwa kilka lat. Dlatego dopiero teraz mogę ustosunkować się do treści zawartych w początkowej części wspomnianego artykułu (ss. 3—4). Zacznę od stwierdzenia, że mają one ewidentnie wtórny charakter i zawierają prawie wyłącznie oczywiste błędy i potknięcia. Nie można pozostawić ich bez sprostowania, zwłaszcza, że część ma dłuższy żywot i pochodzi ze starszej, popularnonaukowej literatury, a nic nie wskazuje, aby w najbliższym czasie opracowano dzieje osadnictwa tego regionu, które by wyjaśniły nieporozumienia. Ponadto, w „Roczniku” publikowane są prace profesjonalne, a to uwiarygodnia treści zawarte w omawianym artykule.

Zacznę od tego, że jest to wypowiedź pozaźródłowa, albowiem autor wiedzę swoją oparł wyłącznie na opracowaniach (miejscami prawie dosłownie powtórzył odpowiednie ich fragmenty), do tego bardzo przypadkowo dobranych i zróżnicowanych pod względem wartości poznawczych, w części zdezaktualizowanych. Jakkolwiek na omawianych dwóch stronach, sądząc z treści, są ślady korzystania z kilku publikacji (np. Wojciecha Kętrzyńskiego, *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego*), to autor przywołał tylko dwie polskie prace: Gustawa Leydinga (jest to w znacznej mierze kompilacja starszych prac niemieckich i polskich)² i Wiesława Sieradzana (przymiarka do rozdziału z przyszłej rozprawy habilitacyjnej)³ oraz trzy prace niemieckie, z kręgu wydawnictw organizacji przesiedleńców, o bardzo dyskusyjnych wartościach poznawczych⁴, przy czym na

1 Niniejszą wypowiedź przekazałam Redakcji Komunikatów Mazursko-Warmińskich, albowiem korespondencja wysyłana od dłuższego czasu na adres redakcji Rocznika Mazurskiego wraca z dopiskiem adresat nieznanymi.

2 Jest to artykuł G. Leydinga, *Zarys dziejów i historii powiatu szczycieńskiego*, w: *Szczytno. Z dziejów miasta i powiatu*, red. J. Jałoszyński, Olsztyn 1962, ss. 44—226, a nie jak podano w przyp. 1 *Opanowanie Galindii przez Zakon Krzyżacki*, będące zaledwie jego częścią.

3 W. Sieradzan, *Spory graniczne między Mazowszem a Zakonem Krzyżackim w XIV i pierwszej połowie XV wieku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1996, nr 3 (213), ss. 347—367, por. przyp. 29.

4 M. Meyhöfer, *Das Landgemeinden des Kreises Neidenburg. Ein Beitrag zur Besiedlung, Bevölkerungsentwicklung und Wirtschaftsgeschichte vom 14. Jahrhundert bis 1945*, Landshut 1969; G. Kniess, G. Rhode, *Ortsverzeichnis der Gemeinden des Kreises Neidenburg*, w: *Der Kreis Neidenburg. Ein Ostpreussisches Heimatbuch*, Landshut 1968; *Der Kreis Neidenburg/Ostpreussen im Bild*, wyd. W. I. Becker, G. Toffel, t. 1, Leer 1986.

przywoływanych stronach nie zawsze odnajdujemy informacje, które rzekomo tam się znajdują⁵.

Pierwsze wątpliwości budzi stwierdzenie, że wieś leżała na obszarze dzisiejszych Lasów Napiwodzkich, które wchodziły w skład puszczy Patrak. Tymczasem z dokumentów wymieniających wsi lokowane na obszarze tej puszczy w końcu XIV i w XV w., bynajmniej to nie wynika. Skłonna byłabym raczej przyjąć, iż Małga leżała na północno-wschodnim skraju lasu Raduka, wielokrotnie wymienianego w XIV—XV w. w opisach granicy mazowiecko-krzyżackiej⁶. Ponadto rada bym wiedzieć, jakie to trzy jeziora otaczały niegdyś Małgę od południa, północy i północnego zachodu, po których pozostały dzisiaj „groźne bagna”. Z tego co wiem i co można odnaleźć na mapach, poczynając od map Caspara Hennenbergera z ostatniej ćwierci XVI w.⁷, a zwłaszcza na mapie Friedricha Leopolda von Schroettera⁸, na Omulwi istotnie znajdowały się dwa duże rozlewiska (stawy) o nazwie *Malga Teich*, ale, co wyraźnie widać, utworzone na potrzeby działających tu kuźnic. Trzeci zbiornik, położony na zachód od wsi, to także rozlewisko jednego z tutejszych cieków zasilających Omulwię.

Następne potknięcie dotyczy nazwy Małgi, która nie pochodzi od słowa *Malien*, a od nazwy rzeki. To istotna różnica. Najstarsze zapisy nazwy rzeki: *Malie*, *Malien*⁹, znane są z pierwszej połowy XIV w., a nie dopiero z mapy Hennenbergera. Nazwa ta wprowadzana była przez część badaczy, za Georgiem Gerullisem, z języka pruskiego, z odwołaniem się do litewskiego *malšyti* — ‘spokojny’ i oznaczała spokojną rzekę¹⁰. Jürgen Udolph uznał ją jednak za staroeuropejską, powiązaną z indoeuropejskim **am-* ‘kanał’¹¹. Drugą nazwę tej rzeki — Omulew (*Omolow*, a następnie *Omolew/Omulew*), zapisaną prawie równocześnie z poprzednią¹², Józef Domański uważa za polską i wywodzi od czasownika *omulić* — ‘mułem lub błotem omazać’, sądząc, że składa się na nią przedrostek *o-*, rdzeń *-muli-* i przyrostek *-ev* (< *ьвѣ*)¹³. Odrzuciła to Ewa Rzetelska-Feleszko i zaproponowała powiązanie tego hydronimu z litewskim *amalas* — ‘rdza, ruda’ lub z bardziej prawdopodobnym, jej zdaniem, *amalas*, *emalas* - ‘jemiola’¹⁴. Tymczasem to

5 Por. np. wiadomość o kuźnicy z 1403 r. i przyp. 4 z zawartością drugiej z przytoczonych w nim prac niemieckich.

6 Por. E. Kowalczyk, *Topografia granicy mazowiecko-krzyżackiej w świetle ugody granicznej z listopada 1343 roku*, *Kwartalnik Historyczny*, 1992, R. 99, nr 1, ss. 45—47.

7 Wymienię tylko jedną z nich, mającą wiele wydań i późniejszych przeróbek, C. Hennenberger, *Prussiae das ist des Landes zu Preussen, welchs das herrlichste Theil ist Sarmatiae Europae...*, skala ok. 1:370 000, Königsberg 1576.

8 F.L. von Schroetter, *Karte von Ost-Preussen nebst Preussisch Lithauen und West-Preussen nebst Netzdistrict*, skala 1:150 000, [Berlin] 1802—1812.

9 *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 2: *Dokumenty z lat 1249—1355* (dalej cyt. NKDM), wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, przy współudziale K. Pacuskiego i H. Wajsa, Wrocław 1989, nr 212, 247, 247.

10 G. Gerullis, *Die altpreussischen Ortsnamen gesammelt und sprachlich behandelt*, Berlin—Leipzig 1922, s. 94. Oznaczałoby to tym samym, że z równobrzmiących nazw rzeki i jeziora, choć o różnej odmianie deklinacyjnej, hydronimem pierwotnym była nazwa rzeki a nie jeziora.

11 J. Udolph, *Namenkundliche Studien zum Germanenproblem*, Berlin—New York 1994, ss. 250—251.

12 NKDM II, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Warszawa 2000, nr 258; III, nr 136.

13 J. Domański, *Nazwy rzeczne na-y, -ew, -wa, -wia*, *Onomastica*, 1995, R. 40, s. 24. Szkoda tylko, że autor nie zna najstarszych poświadczeń. Tego samego zdania był przed laty A. Mańkowski, *Nazwy miejscowe powiatu lubawskiego*, Wąbrzeźno 1923, s. 7.

14 E. Rzetelska-Feleszko, *Niektóre mazowieckie nazwy rzek podejrzone o pochodzenie bałtyckie*, w: *Nazewnictwo na pograniczach etniczno-językowych*, red. Z. Abramowicz, L. Dacewicz, Białystok 1999, s. 265, pominęła jednak zapisy najstarsze typu *Malie*.

właśnie pierwsza propozycja tej badaczki zasługuje na uwagę, albowiem wokół Omulwi znajdowały się zasobne pokłady rudy darniowej. Rozalia Przybytek pomija nazwę Małgi w swoich pracach, co może oznaczać, że uznaje jej słowiańskie pochodzenie lub, że ją przeoczyła¹⁵. Ostatnio Zbigniew Babik postać *Omulew* zaliczył do najstarszej warstwy nazewnictwej (staroeuropejskiej?), jednak w dalszej części wywodu, całkowicie niezrozumiale postawił pod znakiem zapytania jej tożsamość z formą *Malie*, co świadczy o tym, że nie zna treści aktów, w których nazwy te występują i które jednoznacznie pozwalają na ich utożsamienie¹⁶.

Nie potrafię dojść podstawy źródłowej i opracowań, z których autor zaczerpnął kolejną wiadomość o tym, że ludność Małgi w okresie krzyżackim to wynik „osadnictwa mazowieckiego, prowadzonego przez Zakon i wtórnego pruskiego, prowadzonego przez biskupstwo warmińskie” (s. 3), zwłaszcza, że Zakon również osadzał przy południowej granicy swojego państwa ludność pruską. Ponadto moja wiedza pozwala wątpić w to, że władztwo terytorialne biskupa obejmowało ten obszar¹⁷. Należał on bowiem w tym czasie¹⁸ do komturstwa ostródzkiego, o czym dobitnie świadczy osoba, przywołanego przez autora, wystawcy aktu nadania kuźnicy w Małdze z 1403 r., komtura ostródzkiego Jana (Hansa) von Schönfeld¹⁹. Ponadto warto przypomnieć, że Omulwią szła tylko znana nam granica biskupstwa, a nie władztwa terytorialnego (dominium) biskupa warmińskiego. To istotna różnica. Całkowicie nieprawdziwa jest też wiadomość, powtórzona dosłownie za Leydingiem, że „w 1343 roku wymienia się Rudę nad Omulwią (Małga) w urzędowej skardze Mazowszan przeciwko Zakonowi”²⁰. Pomijam słownictwo tej wypowiedzi i przejdę do meritum. Wszystko wskazuje na to, że mamy tu do czynienia z ewidentną pomyłką, zaistniałą w wyniku błędnej interpretacji zapisu z akt procesu polsko-krzyżackiego z lat 1412—1413, toczonego przed królem niemieckim Zygmuntem Luksemburskim. Oto w jego trakcie, strona mazowiecka w przedłożonej skardze, w artykule VI stwierdziła, iż *Cruciferi ultra metas in predicta littera contentas diversos agros, prata, sylvas, borras, rubeta, molendina circa fluvium Orzicz et Rudam* (Ruda,

15 R. Przybytek, *Ortsnamen baltischer Herkunft im südlichen Teil Ostpreussen (Nazwy miejscowe pochodzenia bałtyckiego w południowej części Prus Wschodnich)*, Stuttgart 1993.

16 Z. Babik, *Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich w granicach wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny*, Kraków 2001, ss. 204—205. Zaproponowana przez niego geneza nazwy Omulwi — ‘o Molwi’ tchnie etymologią ludową. Błędnie też uznaje on okolice jeziora Omulew za historycznie pruskie (w jakim okresie?), jako że za granicę plemienną przyjął rozgraniczenie z 1343 r. Dopuszczając wyprowadzenie tej nazwy od bałtyckiej nazwy jemioli nie zna pracy E. Rzetelskiej-Feleszko, op. cit., podobnie jak wszystkich najstarszych poświadczeń zarówno nazwy rzeki, jak i jeziora, które każą zmodyfikować część jego szczegółowych stwierdzeń, np. co do czasu pojawienia się w niej <u>.

17 Najdalej wysunięty na południe obszar dominium warmińskiego, poświadczony źródłowo, sięgał po Kurki, położone na południe od jeziora Łańskiego, E. Kowalczyk, *Kilka uwag o powstaniu i rozwoju administracyjno-terytorialnym państwa zakonnego przy granicy mazowieckiej*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2001, nr 4 (234), s. 594; *Ad vocem*, ibidem, ss. 604—605.

18 Nie wdając się w szczegóły przypomnę tylko, że po ugodzie granicznej w Bratianie, zawartej 8 XI 1343 r., od Mazowsza (księstwa Siemowita II) odłączono m.in. znaczny obszar leśny, zasobny w rudy darniowe, zwany lasem Raduka, porastający dorzecze Raduki-Baranówki (lewego dopływu Orzyca) w bezpośrednim sąsiedztwie Omulwi i Małgi, por. przyp. 21. Natomiast puszcza leżąca na wschód od Omulwi, nosząca nazwę Rozogi, również oderwana na mocy tegoż układu od Mazowsza, być może istotnie przez pewien czas była użytkowana przez biskupstwo i następnie stała się przedmiotem sporu Zakonu i biskupa warmińskiego. Został on zakończony w 1374 r.

19 Pisał już o tym W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 342, nie było zatem powodu do odwoływania się do wspomnianych wyżej prac niemieckich.

20 G. Leyding, op. cit., s. 95, bez odniesienia źródłowego.

Raduka, dziś Baranówka, lewy dopływ Orzycy)²¹ *iniuste occuparunt*²². Autorem pomyłki był, wedle mojej wiedzy, Lotar Weber, który utożsamiał Rudę z Omulwią²³. Być może Leyding miał na myśli tę identyfikację i dodatkowo pomylił daty. Ponadto, najstarsza wiadomość o Małdze nie pochodzi z 1403 r., a z 1387 r., kiedy wystawiono akt nadania, wydany przez komtura ostródzkiego Kuno von Liebensteina²⁴, co również potwierdza przynależność tej osady do komturstwa ostródzkiego, a nie dominium warmińskiego. Niestety treść tego zapisu, pochodzącego ze źródeł archiwalnych, nie jest mi znana, nie wiem zatem jak osada ta została wówczas nazwana oraz jakie szczegółowe informacje zawiera przekaz.

Dalsze dzieje Małgi przedstawione w omawianym artykule (s. 4), w okresie wspomnianego już procesu polsko-krzyżackiego, opierają się na błędnym jej utożsamieniu z występującą w jego aktach nazwą *Mucolburg*, *Mulcelburg*, *Mulcukburg*, *Muculburg* i *Mockenberg*²⁵. Dziejom tej pomyłki poświęciłam nieco miejsca w innych pracach²⁶. Tu tylko przypomnę, że rzecz idzie o niemiecką kalkę polskiej nazwy Komorówgród (*Comorowgrad*), występującą także we wspomnianych aktach. Komorówgród, to starsza nazwa dzisiejszego Komorowa, osady leżącej nad Orzycem, obecnie włączonej do Janowa, gm. loco, usytuowanej w pobliżu brodu Sgiersk. Natomiast nazwa *Mucolburg* zawiera zniekształcony zapis niemieckiego słowa *Mücke* — ‘komar’, czyli staropolskiego ‘komor’. Człon *-burg* odpowiada polskiemu *-gród*. Zatem to nie Małga, a Komorówgród nad Orzycem był miejscem pobytu i podejmowanych działań subarbitra Benedykta Makraia. Dodatkowo potwierdza tę identyfikację odległość dzieląca tę miejscowość od Nidzicy i czas w którym Benedykt Makrai ją pokonywał. Tu wspomnę jeszcze, że Wiesław Sieradzan, w swojej późniejszej pracy habilitacyjnej wycofał się z tej identyfikacji, powziętej za starszą literaturą i przyjął moje rozwiązanie²⁷.

21 Oprócz elementów natury filologicznej identyfikację Rudy z Raduką i Baranówką umożliwia zapis z 1420 r. *waldis radaka*, odnoszący się do lasu porastającego zlewnię tej rzeczki, por. W. Sieradzan, *Sąsiedztwo mazowiecko-krzyżackie w okresie przemian politycznych w Europie środkowo-wschodniej w latach 1411–1466*, Toruń 1999, s. 150, przyp. 91, z odniesieniem źródłowym. Wskazuje na to także Rudkowo, starsza nazwa położonej nad nią wsi Baranowa, por. G. Leyding, op. cit., s. 120.

22 *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum* (dalej cyt. *Lites*), t. II, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1893, s. 62.

23 L. Weber, *Preussen vor 500 Jahren in cultur historischer, statistischer und militarischer Beziehung nebst special Geographie*, Danzig 1878, s. 99. Nie jest to jedyna błędna identyfikacja zawarta w tej publikacji.

24 Podaję za K. Abe, *Die Komturei Osterode des Deutschen Ordens in Preussen 1341–1525*, Köln—Berlin 1972, s. 64 (autor podaje inną, niemiecką, formę nazwy Małgi, Malschöwen), 172.

25 *Lites* II, s. 165, 168, 175, a także *Codex epistolaris Vitoldi Magni ducis Lithuaniae 1376–1430*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, s. 478, przyp. 1.

26 E. Kowalczyk, *Komorówgród — zaginiony gród na pograniczu mazowiecko-pruskim?* w: *Concordia. Studia ofiarowane Jerzemu Okuliczowi-Kozarynowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. W. Nowakowski, Warszawa 1996, ss. 159–161, choć tu jeszcze, za starszą literaturą uważałam, że *Mucolburg* to Małga; *O wykorzystywaniu badań archeologicznych w pracach historycznych. Uwagi na marginesie pracy Jana Powierskiego, Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. 1, Malbork 1996, *Kwartalnik Historyczny*, 1998, R. 105, nr 4, s. 131; *Szlaki drogowe w puszczy na pograniczu mazowiecko-pruskim w średniowieczu*, *Kwartalnik Historyczny*, 1999, R. 106, nr 1, ss. 9–10; *Krajobrazy kulturowe — Janowo nad Orzycem*, Światowit, 1999, t. 1 (42), Nowa seria, fasc. B. ss. 138–140; *Janowo i Mława. Geneza miast pogranicza mazowiecko-krzyżackiego*, *Rocznik Mazowiecki*, 2001, t. 13, ss. 48–50. Miejsowości tej poświęcony jest dłuższy fragment w mojej książce: *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Drwęcą a Pisą)*, w druku.

27 W. Sieradzan, *Sąsiedztwo...*, ss. 140–141, przyp. 55.

Kolejną pomyłką, przejętą z pracy Sieradzana, jest pogląd, że dawna granica (która? mazowiecko-pruska, czy mazowiecko-krzyżacka?) sprzed 1341 r.²⁸, została „wyznaczona wzdłuż późniejszego Szwedzkiego Wału (nikt poza Leydingiem nie używał w stosunku do tego obiektu nazwy Wał Zimnowodzki, przyp. 8) i Starego Wału”. Autor nie zdaje sobie sprawy z tego, czym są oba umocnienia (w żadnym przypadku nie są to okopy obronne — co to znaczy?) i z ich układu przestrzennego. Obiekty te to wały podłużne, znaczące umocnienia obronne, zbudowane z nasypu o konstrukcji drewniano-ziemnej i rowów po obu jego stronach. Należy też dodać, że *Szwedzki Wał* był umocnieniem wielofazowym i na obecny jego kształt składają się dwa prawie równoległe pasma wzniesione w różnym czasie. *Szwedzki Wał* i *Stary Wał* nad Orzyczem są ustytuowane jeden nad drugim, w odległości około 10 km od siebie i jakkolwiek oba wzniesiono we wczesnym średniowieczu, to zapewne nie równocześnie. Nie mamy też pewności, czy ich funkcjonowanie pokrywało się w jakimś okresie. Nigdy nie wyznaczały one granicy, a broniły wyłącznie szlaku prowadzącego z głębi Prus na Mazowsze do brodu Sgiersk na Orzycu. Sądząc z położenia obu umocnień, ich układu przestrzennego, przeznaczenia, rodzaju zastosowanej konstrukcji oraz odnalezionych w trakcie badań wykopaliskowych fragmentów naczyń glinianych, ich budowniczymi była strona mazowiecka. Zniszczenie i upadek obu umocnień nastąpił najpóźniej w pierwszej połowie XIII w.

O tym wszystkim pisałam wielokrotnie w ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat, był więc czas na zapoznanie się z publikacjami, zwłaszcza, że większość omówionych wyżej pomyłek zawarłam w recenzji artykułu Sieradzana²⁹. Szkoda zatem, że autor omawianej publikacji także w tym przypadku sięgnął po literaturę z drugiej ręki. Mogę się też dziwić, że potknąć tych nie dostrzegli redaktorzy „Roczników”, zwłaszcza, że w numerze poprzednim opublikowano jedną z moich prac, poświęconą innym wałom podłużnym północnego pogranicza mazowieckiego³⁰.

Należy ponadto sprostować, że przedstawicielem książąt mazowieckich na procesie polsko-krzyżackim w latach 1412—1413 nie był Dadźbór, a Dadźbóg (Daćbóg) ze Szczawina, herbu Prawda, a użyta przez autora forma Prawdzic, oznacza przynależność do tego rodu herbowego. A jeżeli już podano przynależność herbową jednego z mazowieckich przedstawicieli, należało dodać, że dwaj pozostali, Adam Świnka z Zielonej i Stanisław ze Strzegowa, byli odpowiednio herbu Świnka i Dołęga.

Rozwój historycznego czasopiśmiennictwa regionalnego jest niewątpliwie cennym zjawiskiem. Odnoszę jednak wrażenie, śledząc podobne publikacje także z innych regionów Polski, że część autorów przekazuje do druku prace kompilacyjne (delikatnie rzecz ujmując), bezkrytyczne w stosunku do źródeł i prac wcześniejszych³¹, niedopracowane, wprowadzające w błąd czytelników, a komitety redakcyjne nie przykładają zbyt wiele uwagi do ich poziomu.

28 Rzecz idzie o opis granicy Siemowita II, NKDM II, nr 258.

29 W. Sieradzan, *Spory graniczne...*; E. Kowalczyk, *W sprawie przebiegu granicy mazowiecko-krzyżackiej. Uwagi na marginesie pracy Wiesława Sieradzana*, *Kwartalnik Historyczny*, 1997, R. 194, nr 4, ss. 37—42.

30 E. Kowalczyk, *Powracający temat: wały podłużne pogranicza mazowiecko-pruskiego*, *Rocznik Mazurski*, 1998, t. 3, ss. 14—20.

31 W przypadku Warmii i Mazur istotnym problemem są publikacje niemieckie, zarówno dawne, jak i obecne, pisane (w dobrej wierze) bardzo często w gruncie rzeczy przez amatorów, nie posiadających żadnego warsztatu badawczego.